



Prof. S. Arnold odznaczony „Sztandarem Pracy”

W związku z 60 rocznicą urodzin i 35-leciem pracy naukowej, za wybitne zasługi w dziedzinie nauk historycznych, Rada Państwa nadała Order „Sztandar Pracy” i k. prof. dr. Stanisławowi Arnoldowi — kierownikowi katedry historii polskiej w Instytucie Nauk Społecznych.

Posłowie obradują nad usprawnieniem administracji

Pod przewodnictwem posła S. Pawlaka 20 bm. obradowała w Warszawie Komisja Sejmowa Administracji i Wymiaru Sprawiedliwości. Posiedzenie Komisji poświęcone było omówieniu realizacji uchwały Prezydium Rządu w sprawie usprawnienia administracji państwowej i przesunięcia zbędnych w administracji pracowników do produkcji.

„Grzeczność na codzień” „Przygody Sherlocka Holmesa” i inne nowości „Iskier”

W okresie przedświątecznym na półkach księgarskich ukazało się szereg atrakcyjnych książek wydanych przez „Iskry”. Jest w czym wybierać na upominki i świąteczną lekturę. Piękna, kolorowa okładka rzuca się w oczy nowa powieść fantastyczna Lema „O-błok Magellana” znana czytelnikom z fragmentów drukowanych w „Przekroju”.

Polskie Radio rozszerza wymianę audycji z zagranicą

W przyszłym roku Polskie Radio będzie prowadziło wymianę najnowszych nagrań muzyki poważnej i lekkiej oraz całych specjalnie przygotowywanych audycji słowno-muzycznych z 40 krajami 5 części świata. Na łach naszych rozgłośni nadawane zostaną np. cykl japońskich piosenek dziecięcych, najnowsze nagrania rytmicznych utworów z Ameryki Południowej, „Zmierzch bogów” Wagnera w wykonaniu artystów opery w Oslo itp., zaś piosenki „Mazowsza” i „Ślaska” czy Polskie nagrania utworów Chopina będą mogli usłyszeć słuchacze wszystkich kontynentów.

21 grudnia, 76 lat temu, w mieście gruzińskim Gori, urodził się wielki rewolucjonista, myśliciel — Józef Stalin. Całe swoje życie poświęcił Stalin dziełu wyzwolenia klasy robotniczej i mas pracujących z jarzma kapitalistycznego wyzisku, sprawie zwycięstwa nieśmiertelnych idei marksizmu-leninizmu.

Wierny uczeń i kontynuator Lenina, Stalin rozwijał naukę marksistowsko-leninowską. Słuszność tej nauki została potwierdzona w praktyce. Dowodem na to jest zwycięstwo w wojnie, pod kierownictwem Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego historyczne zwycięstwa, takie jak zwycięstwo nad hitlerzyzmem, powstanie i stałe umacnianie się potężnego obozu pokoju i socjalizmu.

Bogata skarbnica nauk Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina jest busolą praktyki naszej Partii — PZPR.

Laureaci Stalinowskich Nagród Pokoju na str. 3

W dniu 21.XII.1955 r. obchodzony będzie uroczysty jubileusz 80 rocznicy urodzin Xawerego Dunikowskiego, znakomitego rzeźbiarza, odnanego orderem „Budowniczy Polski Ludowej”. (artykuł na str. 4)

Na zdjęciu: Xawery Dunikowski w swej pracowni.

CAF — Fot. Z. Wdowiński



„Moje konkursowe usprawnienie” Nagrody pierwszeństwa

Już od wielu dni mamy 10 prac konkursowych, których autorów obciążymy wyróżnieniem nagrodami pierwszeństwa. A oto ich nazwiska:

- T. BARANOWSKI i M. BAGIŃSKI z ZM „Ursus”
- J. KRUKOWSKI z FSC w Starachowicach
- Z. FONTANSKI, J. KRAJEWSKI, M. OPIOLA, W. MOLI-SAK z ZM „Deba”
- Z. JAWORSKI, z ZM im. gen. Waltera w Radomiu
- K. KALETA z Cieszyńskiej Fabryki Narzędzi
- Z. SZUMKO z PGR Wilkowo, w pow. Świebodzin
- J. FURMANIAK z Parowozowni Głównej Karsznice
- R. KHECZIK z Przedsiębiorstwa Budowy Szybów
- H. SZCZYGIEL z ZM „Ursus”

Wśród nich jest dwóch debiutantów — towarzysze Jujka i Furmaniak, obaj z parowozowni w Karsznicy. Ich usprawnienia dotyczą parowozu „Ty 216”.

Wszystkim wymienionym wysyłamy pocztą „nagrody pierwszeństwa”. Nagrodę specjalną otrzyma również autor setnego wniosku konkursowego.

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Nr 304 (1754) B

Warszawa, czwartek 22 grudnia 1955 r.

Cena 20 gr

Z różnych stron kraju donoszą:

O czym opowie za kilkanaście lat stary pedagog? • Rowery w prezencie • Kinowa przechowalnia dzieci

WROCŁAW (kor. wł.). Za kilkanaście lat w szkole podstawowej w Czechnicy na lekcji geografii nauczyciel zapyta ucznia: „Opowiedz mi, chłopcze, o pierwszej sześciolatce w Polsce Ludowej”.

„Huta im. Lenina, Wizow, Jaworzno II, Żerach, Rejowiec i... nasza Czechnica” — jednym z nich uczeń rozpocznie wyliczanie największych obiektów planu sześciolatki. Później nauczyciel ewentualnie uzupełni „wykłą” odpowiedź, a cała klasa będzie słuchała opowieści starego pedagoga o czechnickiej elektrowni, który — kto tam wie — może być świadkiem owych dni roku 1955...

WROCŁAW (kor. wł.). W latach tych stopniowo sprowadzano urządzenia z zagranicy z CSR, NRD i Włoch. Częściowo produkowano je w kraju. Budowa zmieniła oblicze.

Wiele jest elektrowni w Polsce, ale niedużo takich jak Czechnica, której energia wystarczy do uruchomienia na przykład 30 dużych cukrowni.

O latach 1949—1955 kronikarz budowy zapisał... rozpoczęto od robót na zaplecziu. Demontaż, rozbiórki itd.

W latach tych stopniowo sprowadzano urządzenia z zagranicy z CSR, NRD i Włoch. Częściowo produkowano je w kraju. Budowa zmieniła oblicze.

W „Czechnicy” są i budowlane rewelacje. Hala kotłowni ma 75 tysięcy metrów sześciennych. Waga jej konstrukcji wynosi 780 ton. Rekord polega na tym, że konstrukcja tego rzędu kotłowni powinna ważyć około 2000 ton. Dalej podmokły teren wzmożono dwoma tysiącami słupów żelbetonowych.

W „Czechnicy” są i budowlane rewelacje. Hala kotłowni ma 75 tysięcy metrów sześciennych. Waga jej konstrukcji wynosi 780 ton. Rekord polega na tym, że konstrukcja tego rzędu kotłowni powinna ważyć około 2000 ton. Dalej podmokły teren wzmożono dwoma tysiącami słupów żelbetonowych.

W „Czechnicy” są i budowlane rewelacje. Hala kotłowni ma 75 tysięcy metrów sześciennych. Waga jej konstrukcji wynosi 780 ton. Rekord polega na tym, że konstrukcja tego rzędu kotłowni powinna ważyć około 2000 ton. Dalej podmokły teren wzmożono dwoma tysiącami słupów żelbetonowych.

W „Czechnicy” są i budowlane rewelacje. Hala kotłowni ma 75 tysięcy metrów sześciennych. Waga jej konstrukcji wynosi 780 ton. Rekord polega na tym, że konstrukcja tego rzędu kotłowni powinna ważyć około 2000 ton. Dalej podmokły teren wzmożono dwoma tysiącami słupów żelbetonowych.

W „Czechnicy” są i budowlane rewelacje. Hala kotłowni ma 75 tysięcy metrów sześciennych. Waga jej konstrukcji wynosi 780 ton. Rekord polega na tym, że konstrukcja tego rzędu kotłowni powinna ważyć około 2000 ton. Dalej podmokły teren wzmożono dwoma tysiącami słupów żelbetonowych.

W „Czechnicy” są i budowlane rewelacje. Hala kotłowni ma 75 tysięcy metrów sześciennych. Waga jej konstrukcji wynosi 780 ton. Rekord polega na tym, że konstrukcja tego rzędu kotłowni powinna ważyć około 2000 ton. Dalej podmokły teren wzmożono dwoma tysiącami słupów żelbetonowych.

W „Czechnicy” są i budowlane rewelacje. Hala kotłowni ma 75 tysięcy metrów sześciennych. Waga jej konstrukcji wynosi 780 ton. Rekord polega na tym, że konstrukcja tego rzędu kotłowni powinna ważyć około 2000 ton. Dalej podmokły teren wzmożono dwoma tysiącami słupów żelbetonowych.

(T. F.)

BYDGOSZCZ (kor. wł.). 21 dni przed terminem zalogu oddziału produkcyjnego nr 5 Zjednoczonych Zakładów Rolniczych w Bydgoszczy zameldowała o wykonaniu swoich zadań planu 6-letniego.

128 700 rowerów turystycznych, wysięgowych i dziecięcych wyprodukowała zaloga oddziału V w niespełna 12 miesiącach.

Blisko 100 proc. załogi tego oddziału stanowi młodzież. Zobowiązanie wykonania zadań planu 6-letniego do 20 grudnia podjęte na apel CRZZ skróciła ona o 9 dni.

Pracownicy oddziału V przygotowują teraz piękny noworoczny prezent — będzie nim 7 000 rowerów turystycznych i wysięgowych, które wyprodukowane zostaną jeszcze w tym roku.

J. N.

KRAKÓW (kor. wł.). — Poszukiwaliśmy do kina „Ale z kim zostawia dziecko?” Ten problem przedstawia być może szkoła dla tych, którzy chcą odwiedzić zjawisko kina „Chemik” w Krakowie. Kierownictwo kina wraz z Radą Zakładową Krakowskich Zakładów Sądowych, opiekujących się kinem, urządza tu prze-

Razem, młodzi przyjaciele!

Po 36 głosowaniach

Jugosławia wybrana do Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK. — Na końcowym posiedzeniu X sesji Zgromadzenia Ogólnego. 20 grudnia doszło wreszcie do rozwiązania ciągnącej się od przeszło dwóch miesięcy sprawy wyboru trzeciego nieślusznego członka do Rady Bezpieczeństwa. Sprawie tej Zgromadzenie Ogólne poświęciło aż siedem posiedzeń, w ciągu których odbyło się 35 głosowań bez wyniku nad kandydaturami Jugosławii i Filipin.

Wtorkowe głosowanie 36 z kolei, przyniosło Jugosławii 43 głosy, co stanowiło więcej niż wymagana większość 2/3 głosów. W głosowaniu wzięło udział 56 delegacji. Na Filipiny padło 11 głosów. 13 delegacji wstrzymało się od głosowania.

Agencje zachodnie cytują oświadczenia delegatów Wielkiej Brytanii i Filipin na temat „porozumienia dżentelmeńskiego”, w myśl którego Jugosławia miałaby po roku ustąpić Filipinom miejsca w Radzie Bezpieczeństwa.

Polska delegacja rządowa wyjechała do Chin

20 bm. udała się do Chin polska delegacja rządowa w celu podpisania planu realizacji umowy kulturalnej na rok 1956 między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Chińską Republiką Ludową. Na czele delegacji stoi minister Szkolnictwa Wyższego, Adam Rapacki.

3 razy więcej szkół podstawowych na wsi niż przed wojną

W kraju naszym możemy ukończenia pełnej 7-klasowej szkoły podstawowej ma obecnie już 90 na 100 dzieci w wieku szkolnym. Oznacza to, że nasze szkolnictwo przekroczyło swoje zadania w planie 6-letnim w zakresie zapewnienia dzieciom możliwości zdobycia pełnego podstawowego wykształcenia.

W latach 1950 — 1955 szkolnictwo podstawowe naszego kraju poważnie się rozróżniało. W okresie tego 6-letniego zorganizowano na wsiach ponad 4900 nowych szkół 7-klasowych. Liczba tego rodzaju szkół jest dziś przeszło trzykrotnie większa niż przed wojną.

A więc wkroczyliśmy w gorący okres dyskusji nad projektem planu pięcioletniego. Wydarzeń o takiej wielkiej odpowiedzialności organizacyjnej w zakładach pracy jeszcze nie przeżywały. Nabierało ono nowego, jakiegoś doniosłego znaczenia, słowa, do którego wszyscy już przywykliśmy: „współgospodarze”.

Nie bez powodu na Centralnej Naradzie Aktywu Ziemopolskiego, która miała miejsce ostatniej niedzieli w Łodzi, punktem wyjścia była inicjatywa łódzkich zelmowców sprzed 10 lat — Młodzieżowy Wyścig Pracy. Przed 10 laty — były to pierwsze miesiące władzy ludowej — tak — że i my, młodzi, użyliśmy słowa „współgospodarze”.

Nie bez powodu na Centralnej Naradzie Aktywu Ziemopolskiego, która miała miejsce ostatniej niedzieli w Łodzi, punktem wyjścia była inicjatywa łódzkich zelmowców sprzed 10 lat — Młodzieżowy Wyścig Pracy. Przed 10 laty — były to pierwsze miesiące władzy ludowej — tak — że i my, młodzi, użyliśmy słowa „współgospodarze”.

Postawimy sobie otwarcie pytanie: czy wszyscy całkowicie i do końca rozumiemy te prawdy?

Przywykliśmy przez te lata do niewzruszonej troski o opiekę, pomocy państwa, przywykliśmy do korzystania w całej pełni z praw i przywilejów współgospodarzy, jakże często nie pamiętając, że prawa nasze są rezultatem również naszej pracy, naszych wysiłków, wyników z naszych obowiązków. Chodzi więc o to, byśmy teraz, w tym gorącym okresie jak gospodarze, po gospodarstwie dokonali podsumowania. Długość końca ostatni rok sześciolatki. Jest to osiągnięcie pracy każdego z nas. Kosztowało to niełatwo wysiłków, niełatwo wyrzeczeń. Ale czy udział ten był zawsze taki, jaki być powinien, czy nie mógł on być jeszcze większy, jeszcze lepszy?

Odpowiedź na to pytanie jest jednoznaczna: możemy i powinniśmy robić więcej i lepiej niż dotychczas, a przecież możliwości te pętkują się w świetle osiągnięć sześciolatki, wzrostu naszego potencjału gospodarczego, rozwoju świadomości społecznej obywateli. Długość stała nas na więcej i większe musimy stawiać przed sobą wymagania.

Oto główny kierunek naszych „przed-pleciolatkowych” rozważań i dyskusji.

Niesposób wylizywać wszystkie sprawy, które trzeba w dyskusji uwzględnić. Ale już niedługo narada aktywu wskazała pewne sprawy generalne, wspólne dla całej organizacji, dla całej młodzieży. Jakież to są sprawy?

Na plan pierwszy wysuwa się niewątpliwie postępowanie techniczne. Jedno bowiem z podstawowych założeń pięcioletki można by sformułować tak: „osiągnąć możliwie najwyższe wyniki w drodze nieustannego doskonalenia techniki, podnoszenia jej na wyższy poziom, zmniejszenia pracochłonności, rozszerzenia mechanizacji i automatyzacji procesów produkcyjnych”. Chodzi więc o to, by każdy młody robotnik, technik i inżynier przypatrzył się uważnie swojej robocie i zadął sobie pytanie: co powinienem zrobić, by wykonać wydatniejszą pracę, by praca stała się lżejsza, by przynosiła lepsze wyniki? Każdy młody robotnik racjonalizatorem, nowatorem produkcji! — takie hasło powinno przewlecać naszej dyskusji.

Widomo także, że choć w wielu dziedzinach życia odrobiliśmy już wielkie zaoferowanie, to niełatwo jest jednak takich dziedzin, w których zaoferowanie jest jeszcze duże. Jedną z takich dziedzin jest właśnie technika, postęp techniczny. Zdajemy sobie sprawę, że to my właśnie jesteśmy pokoleniem, które to zaoferowanie musi odrobić, i stać — na nas, na młodych, spoczywa szczególny obowiązek troski o postęp techniczny.

Drugą sprawą, o której z serdeczną troską musimy podyskutować, jest współzawodnictwo pracy. O ogromnej roli, jaką odgrywa współzawodnictwo w realizacji naszych planów, nie trzeba pisać. O tym, że obecnie jest współzawodnictwem jest — niestety! — mówimy wszyscy głośno. Co i jak robić, by sytuację tę poprawić, by nie było ani jednego młodego robotnika pozostającego poza szeregi współzawodniczących, by zlikwidować formalizm i biurokrację we współzawodnictwie — oto ważny temat naszej dyskusji.

Właśnie z tymi dwoma sprawami następnym problem — ciągłe podnoszenie kwalifikacji zawodowych. Po to bowiem, by stać się racjonalizatorem, nowatorem produkcji, by wziąć polepszać pracę — niezbędna jest nieustanna nauka. Jakże formy zastosować w podnoszeniu kwalifikacji, czego się uczyć, by gospodarka miała z tego największe korzyści? Oto następny ważny temat dyskusji.

Twórczy niepokój potrzebny jest nam również do ciągłego „szperania”, ciągłego poszukiwania rezerw kryjących się w każdym zakładzie. Ileż to mamy nie wykorzystanych w pełni maszyn, ile ponosimy niepotrzebnych nieraz wydatków, ile marnujemy surowców i pieniędzy! Chodzi o to, by znaleźć te rezerwy, uruchomić je i wykorzystać dla osiągnięcia lepszych wyników, obniżenia kosztów. Oto dalszy temat dyskusji.

Powinnością również zwrócić uwagę na stan BHP w fabryce, na wyposażenie DMR i domów kultury. Jest naszym obowiązkiem wskazać wszystkie istniejące usterki i niedomagania, żądać ich usunięcia, domagać się realizowania słusznych żądań i postulatów młodzieży.

Ale — musimy pamiętać i o tym — nie wystarczy żądać, domagać się. Wiele jest takich spraw, takich problemów, które możemy i powinniśmy załatwić sami, we własnym zakresie. Chodzi o to, by rozważyć wszystkie sposoby naszego udziału w podniesieniu na wyższy poziom naszych DMR i świetlic, naszych boisk sportowych itp.

Oto kolejny problem do dyskusji. Wskazaliśmy na kilka głównych spraw i problemów. Ale dyskusja toczy się wokół wszystkich spraw dotyczących zakładu. O wszystkich ich sprawach mamy prawo i powinniśmy dyskutować.

Świadomość tego faktu musi dotrzeć do każdego młodego robotnika. Dlatego dyskusja w szeregach świetlic stawia rolę ziemopolskiej organizacji, stawia nowe, niesłychanie poważne zadania, zwiększa odpowiedzialność organizacji za każdy jej czyn, za to, co robi ona w zakładzie.

Jeżeli organizacja w zakładzie ma być kierownikiem, przywódcą młodzieży — musi znaleźć się na pierwszej linii walki, musi wziąć czynny udział we wszystkich działaniach w fabryce, w zakładzie. A najważniejszą z tych spraw jest teraz właśnie dyskusja nad projektami planu 5-letniego.

Chodzi więc o to, by każde kolo, każda organizacja zakładowa ZMP, wszystkimi siłami walczyła — przeciwko bierności, o największy, najaktywniejszy udział młodzieży w dyskusji, o jej inicjatywę. Ry podbudowała te inicjatywy, stwarzała dla niej „zieloną drogę”, wskazywała na to, co jest najważniejsze, pomagała każdemu młodemu robotnikowi w znalezieniu swojego miejsca w dyskusji.

Współgospodarz — to człowiek w całej pełni odpowiedzialny za to, co się dzieje w jego dziedzinie pracy. To znaczy — nie biernie przyglądający się wydarzeniom, ale biorący w codziennym życiu czynny, aktywny udział, przejmujący inicjatywę w kierunku ciągłego ulepszania, podnoszenia na wyższy poziom tego życia.

Takimi właśnie czynnymi, aktywnymi, pełnymi inicjatywę gospodarzami musimy stać się wszyscy. Tego oczekuje od nas Partia.

Kierunek dyskusji

ow", korespondencje z zagranicy. M. Bielickiego, 16.35
Sylwestki kompozytowa. Gula-
Zahler, 19.40 Radiowa
półdźwiękowa Satyryczna, 20.25
Ten, dla was, 20.40
Taneczna, 21.00 Odpowiedzi Ra-
49, 21.12 Ulubieni piekarni-
44. Repetazj literacki, 22.00
audycja społeczna, 22.45
Zielna muzyki "kamerainnej",
44.24 Muzyka taneczna.

Szczegółowy program audy-
cji znajdziesz tygodnik "Radio
i Świat".

Polskie Radio zastrzeża pro-
gram, zaistnienie zmian w pro-
gramie.

rolnictwa

(Inf. w.) Zespół konstrukto-
row Crechowskiackiego Instytu-
tu Lotniczego zakończył pra-
wę konstrukcyjną nowego
samolotu, przeznaczono-
go obsługi rolnictwa. Samolot ten,
zgrupowany w "Brygadzie",
ma wiele zalet. W poro-
ównaniu z samolotami prze-
wodnymi potrzebuje bardzo
krótkiej drogi, dzięki czemu
może wylądować na małym
polu lub łak. Tworcom ma-
le obniżać granice minimal-
nej wysokości do 30 km/godz.
Funkcjonowanie urządzenia
opierała kalkulację pilot bezpo-
średnio.

Już ustalono minima lekkoatletyczne na czwarte kółko olimpijskie

WARSZAWA (Inf. wł.). Rada Trenerów Sekcji L. A. GKKF ustaliła minima na czwarte kółko olimpijskie. Jak wiadomo, dotychczas zawodnicy poszczególnych dyscyplin sportowych walczyli o zdobycie trzech kółek olimpijskich.

W Warszawie i Zakopanem odbędą się Akademickie Igrzyska Świata

WARSZAWA. W dniach 7-13 marca w Zakopanem i w Warszawie odbędą się XI Zimowe Akademickie Igrzyska Świata.

Pierwsze po wojnie Zimowe Igrzyska Akademickie odbyły się w Spindlerowym Młynie (CSR) w 1949 r., a następnie w Poiana — Stalin (Rumunia) w 1951 r. i ostatnie w Semmering (Austria) w 1953 r. W Igrzyskach tych wiele sukcesów odnieśli narciarze polscy. M. in. tytuły akademickich mistrzów świata zdobyli Kodalska, Grocholska, Dziedzic, Zarycki i Rój.

Na program XI Zimowych Akademickich Igrzysk złożą się konkurencje narciarskie (program olimpijski z wyjątkiem biegu na 50 km), które rozegrawą w Warszawie, oraz turniej hokejowy i zawody w łyżwiarstwie figurowym, które

Oto jak wyglądają minima lekkoatletyczne na czwarte kółko:

MĘŻCZYŹNI: 100 m — 2×10,6 lub raz 10,5. 200 m — 2×21,6 lub raz 21,4. 400 m — 2×48,0 lub raz 47,8. 800 m — 2×15,0 lub raz 15,00 m — 2×34,6. 5 km — 14,15

10 km — 30,0. 110 m ppi — 2×14,7 lub raz 14,6. 400 m ppi — 2×53 lub raz 52,8. 3 km z przeszkodami — 8,55. Skok w dal — 2×74,0. Skok o tyczce — 2×4,30. Skok wzwyż — 1,99. Trójskok — 2×15,0 lub raz 15,30. Kula — 2×16,0 lub raz 16,30. Dysk — 2×50 m lub raz 51 m. Miot — 2×58 m lub raz 59 m. Oszczep — 2×72,50 lub raz 74,0. Maraton — 2,30 godz. 10-cłobieg — 6,200 pkt.

KOBIETY: 100 m — 2×12,2 lub raz 12,0. 200 m — 2×24,8 lub raz 24,6. 80 m ppi — 2×11,4 lub raz 11,2. Skok w dal — 2×5,95. Wzwyż — 2×1,60 lub raz 1,62. Kula — 2×14,0. Dysk — 2×45,0 lub raz 46. Oszczep — 2×48 m. Sztafeta 4×100 m — 2×47,2 lub raz 46,0.

(J.W.)

Gdzie jesteśmy w lekkoatletyce (I)

Nasi sprinterzy — bez szans

Dotychczasowe, niepełne jeszcze, obliczenia naszej ankiety p. t. „W jakiej dyscyplinie sportu chciałbyś zostać mistrzem?” wskazywały, że najbardziej ulubioną przez młodzież dyscypliną sportu jest lekkoatletyka. Nasi czytelnicy proszą także często o omówienie, po sezonie, aktualnej sytuacji w lekkoatletyce światowej i na jej tle i w naszej. Obecnie rozpoczynamy druk szeregu artykułów, w których postaramy się uczynić zadość tym prośbom naszych czytelników.

EUROPA nie ma nic do powiedzenia w sprintach tak mówilo się przed bardzo długie lata. Wydarzenia na bieżni faktycznie potwierdzały ogromną wyższość amerykańskich Murzynów w biegach krótkodystansowych. Wiadomo było, że 10,3 na 100 m Murzyn — to było 10,2. Europejski mistrzowie, którzy legitymowali się tym samym czasem, w bezpośrednim pojedynku osiągalni — 10,6, a czasem 10,7, gdy gość zaoczniczy powtarzał 10,3. Nie zmieniano się to nawet wtedy, gdy na bieżniach amerykańskich zaczęli „królować” biali sprinter Patton, a. najlepszym europejskim sprinterem został... Muzyk z Trinidadu, obywatel angielski McDonald Bailey. Na igrzyskach olimpijskich przedstawiciele „Nowego świata” byli zdecydowanie najlepsimi, choć na ostatnie np. doszło do wielkiej sensacji. Mistrzem na 100 m został specjalista w biegu na 100 m Mc Kenley (Jamajka).

Jak wygląda sytuacja dziś, rok przed igrzyskami? Najlepiej notowany sprinter na świecie jest Fauter (NRF). W ub. roku osiągnął on na 100 m 10,2 (wyrównanie rek. świata), a w tym 10,3 na 100 m i 20,6 na 200 m. Ten ostatni rezultat jest najlepszym na

świecie wynikiem na 200 m, uzyskanym na bieżni z wirajem (Patton uzyskał w roku 1949 — 20,2 na prostej). Wygląda więc na to, że Europa ma wreszcie sprintera całej gęba.

Wstępny amerykański szybki biegacz nie przynosił w tym roku wielu wielkich sukcesów. Dwa z nich osiągnął 10,3. Kilku zaś 10,4 na 100 m, ale... Richards (100 m 10,3 i 200 m 20,7 na bieżni z wirajem) przegrał w Europie nie tylko z Fauterem, ale i Germarem (NRF).

Cóż można powiedzieć o naszych sprinterach? Przez długie lata mówilo się, że nie mamy za grosz talentu do biegów krótkich. Ale przyszli tacy zawodnicy jak Szawczyk i Kiszka, którzy odnosili wiele sukcesów (Kiszka czwarty na mistrzostwach Europy w 1950 r., Szawczyk najlepszy w Europie na 200 m w 1949 r.). Obaj nasi rekordziści zastarli się jednak i... teraz jest pewne, że mamy talenty (Folk, Schmidt, Baranowski) tylko nie wiemy jak ze zdolnych zawodników zrobić biegaczy wielkiego formatu. Wskutek tego daliśmy się mocno wypreszyć. Kto wie, czy znów nie doczekamy się twierdzenia, że od lat 50 już wiadomo, iż Polacy do sprintu talentu nie mają?

Najlepsze wyniki w Polsce w 1955 roku

100 m: 10,5 — Schmidt, 10,6 — Baranowski, Hołajna, Kiszka, 10,7 — Jarmowski, Folk i Jarmowski, Szczępański, Wozniak, Zurekowi, Bolek, 200 m: 21,3 — Schmidt, 21,4 — Baranowski, 21,7 — Hołajna, Jarmowski, 21,8 — Szczępański, Zurekowi, Bolek.

Nasi sprinterzy na igrzyskach olimpijskich nie mieli dotychczas indywidualnie nic do powiedzenia, ale w 1952 roku sztafeta 4×100 omiła nie weszła do finału. W 1956 taka sztafeta (4×100 m) mogłaby, mimo że indywidualnie nasi sprinterzy są słabsi, w skali międzynarodowej odegrać poważniejszą rolę. Nie żałujmy jednak... na jej wysłanie do Melbourne (tak twierdzą wujemniczek).

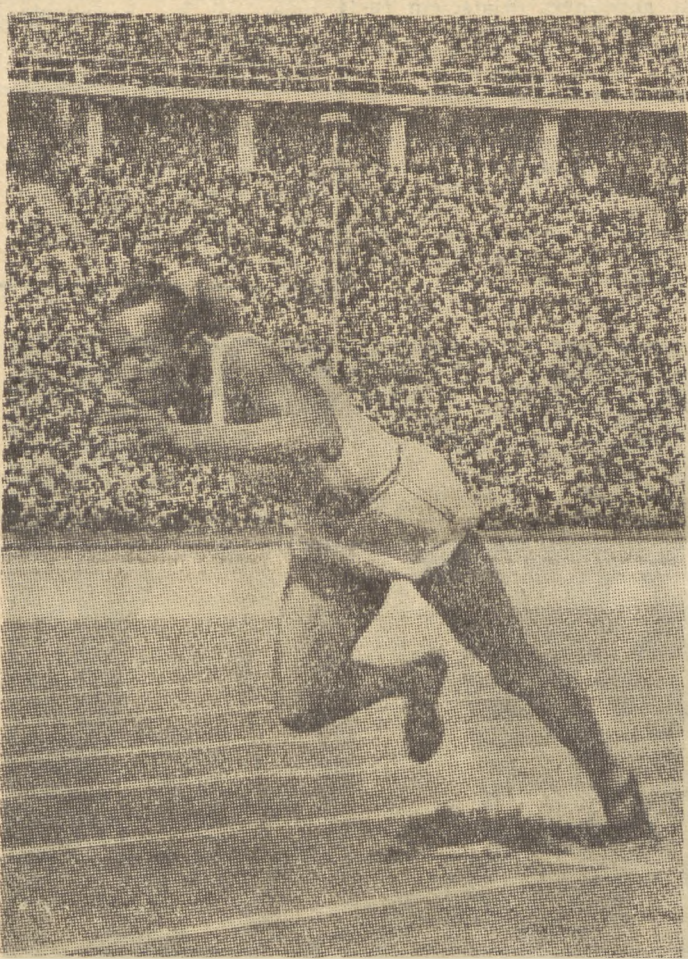
(c.d.n.) S. SIENIARSKI

NOWI MISTRZOWIE SPORTU

WARSZAWA. Przewodniczący GKKF W. Reczek nadał w dniu 20 bm. tytuły mistrzów sportu trzem zawodnikom: Są to: Kuslak (Unia), Gierczak (AZS) — piłka ręczna i Dąbrowski (Gwardia) — koszykarka.

W Czechosłowacji przed IX Wycigiem Pokoju

PRAGA. W tych dniach powstał w Taborze (CSR) pierwszy organizacyjny komitet etapowy IX Wycigu Pokoju Warszawy — Berlin — Praga. W najbliższym czasie powstanie dalsze komitety etapowe w Pradze, Brnie i Karlowych Warach. Przygotowaniom do udziału w Wycigu objeży zostali następujący kolarze CSR: Vercely, Klich, Kubr, Krivka, Ruzicka, Nachtigal, Plank, Svah, Venclovsky i Revay.



Jesse Owens, jedyny lekkoatleta z okresu przedwojennego dotychczas nie pokonany.

RAŻDY jubileusz zwykle tchnie powagą, a związane z nim ceremonie niezbędny są lubianemu, zwłaszcza

przez artystów. Sędziwi jubilaści w majestacie swej sławy z dumą przyjmują składany im hołd, ale znacznie więcej radości od wszystkich obchodów sprawila im pewność, że to co stworzyli jest żywym bogactwem, które pozostanie wśród ludzi.

Jeden z największych na świecie współczesnych rzeźbiarzy, Xawery Dunikowski stworzył ogromne dzieło, które wzbogaciło skarbiec kultury polskiej. Wdzięczność narodu to dla 80-letniego artysty dowód najwyższego uznania. Przypomnijmy pokrótce najważniejsze fakty w życiu znakomitego rzeźbiarza.

W roku 1875, kiedy urodził się Dunikowski, żył jeszcze i tworzył Matejko. Talent młodego rzeźbiarza dojrzewał w latach, gdy Prus pisywał kroniki, Wyspiański tworzył swoje dramaty, a na firmamentie literatury wschodziła nowa gwiazda — Żeromski.

Dunikowski rozpoczął studia u Syrewicza w Warszawie, ukończył je w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie ze złotym medalem. Mając 27 lat został profesorem w Warszawie. Po 6 latach przeniósł się do Krakowa, a następnie przez dłuższy czas przebywał za granicą, głównie w Paryżu.



Podczas przedolimpijskich narciarskich zawodów eliminacyjnych do brzo spijuje się wielokrotnie mistrz Polski Jan Ciaplak (na zdjęciu); zajął on 3 miejsce w slalomie specjalnym i pierwsze w slalomie-gigancie.

Fot. — CAF

Przed finałem XXIII szachowych mistrzostw ZSRR

PRZED kilku dniami w Moskwie, Leningradzie i Rudzie zakończyły się finały XXIII szachowych mistrzostw ZSRR. Przynosząc m. in. (obok oczywiście szeregów znakomitych partii) wiele poważnych niespodzianek. W eliminacjach zostali arcymistrzowie Bolesławski, Tuzi i Lilienhal, wielokrotni uczestnicy finału, mistrzowie międzynarodowi Kan i Furman oraz wielu innych znanych mistrzów, a zamiast nich zakwalifikowało się tym razem do finału szereg młodych zawodników.

W finale rozpoczynaliśmy 16.1.1955 r. w Leningradzie wzmianka dopuszczająca imienne: mistrz świata — M. Botwinnik, aktualny champion ZSRR — arcymistrz E. Heller, zwolnieni z eliminacji uczestnicy przyszłorocznego turnieju kandydatów arcymistrzowie: W. Smyslow, D. Bronshtejn, P. Keres, T. Petrosjan i B. Spasski, oraz po 5 zwycięzów każdego półfinału — Chaslin, arcymistrz Ragozin i Potugajewski (z półfinału moskiewskiego), Antozin, Byszew, Lisien, arcymistrz Tajmanow i Chotomow (z półfinału leningradzkiego) oraz Tal, Borisenko, Bannik, Zurachow i Korczon (z półfinału ryskiego).

Jak z tego widać finał XXIII szachowych mistrzostw ZSRR zapowiada się nadzwyczaj interesującym, na starcie stanie 18 arcymistrzów, 5 mistrzów międzynarodowych i 7 mistrzów, z których Chaslin, Potugajewski, Tal i Zurachow dopiero po raz pierwszy dostąpił tego zaszczytu.

Do kraju powrócił w 1923 roku i obiał katedrę rzeźby w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Podczas ostatniej wojny przez 5 lat był więziony w Oświęcimiu. Po wojnie kontynuował pracę artystyczną i pedagogiczną w Krakowie.

mieszka w Warszawie ciesząc się pełnią sił twórczych.

Bogata i różnorodna jest twórczość Dunikowskiego. Jest to sztuka wielkiego inicjatora, który wypróbował wiele różnych kierunków artystycznych, nie zataczając swego

odrębnego oblicza i wzbogacając każdy z kierunków własnymi koncepcjami i odkryciami.

Początkowo artysta usiłował wyrazić w plastycznym kształcie abstrakcyjne tematy. Rzeźbił „Bunt”, „Fatum”, „Technienie”, „Myśl”. Z czasem odstępuje od abstrakcjonizmu. Dostrzega, że najważniejszym celem jest człowiek, jego byt i uczucia. Owiadnęła go pasja zgłębiania człowieka i jego natury. Postacie tego wielkiego realisty zachwycają swą doskonałą charakterystyką, którą przecież tak trudno jest wydobyc z martwej bryły

Obecnie 80-letni artysta

Co mi **brakowało** ZOSTAĆ MISTRZEM? W SPORCIE?

Společnie to nie znaczy samopas

DYSKUSJA „Co mi przeszkadza zostać mistrzem w sporcie?” zatacza coraz szersze kregi. Opublikowany niedawno list mistrza Polski w siatkówce.

Zalniczowane przez Prezydium Sekcji Siatkówek GKKF spotkanie z drużyną AZS—AWF zasługujące na pochwałę. M. in. zdecydowano, że na najbliższe zebrania prezydium sekcji w sprawach szkoleniowych, zapraszani będą czołowi zawodnicy. Postanowiono również wysłać w sprawie dyskwalifikacji siatkarek Abisiak i Zakolskiej list do macierzystych kół ZMP, z oświadczeniem przyczyn pozbawienia obu zawodniczek prawa startu w kadrze narodowej.

Zawodnicy nie byli, być może, w pełni zadowoleni z wniosków, jakie powzięto na naradzie. Trzeba jednak podkreślić, że zrobiono sporo, aby zlikwidować rozbieżności pomiędzy mistrzowską drużyną, a działaczkami sekcji, a przede wszystkim, aby zabezpieczyć na przyszłość podejmowanie decyzji możliwie słusznych, bo opierających się na opinii szerszego grona.

Jeszcze jedna sprawa wymaga krótkiego skomentowania. Szkoda, że na naradzie nie było nikogo z kierownictwa GKKF, żadnego z wiceprzewodniczących bądź dyrektorów. Na pewno podkreśliłoby to wagę narady i pomogło wysunąć wszechstronniejsze wnioski.

CHCIEJCIE TOWARZYSZE ZROZUMIEĆ

I co się okazuje? W dyskusji na

świata dziennej dyskusji o szerszych sprawach. Zawodnik Wołuch mówi np., że trener Krzyżanowski bezpodstawnie wymyślał mu w czasie występu za granicą, nazywając go i Poliszczuka „dywersantami”. Że sekcja stosuje kary wobec zawodników nie powiadomianych przez sekcję, dlaczego? Padają fakty potwierdzające słuszność zarzutów w liście krytyki. Zawodnicy mówią, szczerze m. in. o braku pracy wychowawczej, zapytują dlaczego w sprawach decydujących o losach zawodników, unika się rozmów z nimi? Dlaczego nie powiadomiono macierzystego koła ZMP o fakcie dyskwalifikacji zawodniczki Abisiak?

W dyskusji biorą również udział trenerzy, członkowie prezydium, którzy w większości nie są zadowoleni z szeregu decyzji prezydium sekcji.

Trainer Stanisławski wyznal o, twierdzi, że nigdy z jego zdaniem nie liczone się. Gdy miał np. odmienić pogląd na temat szkolenia, zarzucono mu, że „lamie” front. A jak w istocie wyglądał ten front? W zasadzie w sekcji decydujący głos miał triumwirat w składzie — przewodniczący Prezydium Sekcji Siatkówek GKKF Krzyżanowski i trenerzy Krzyżanowski i Michniewski. Rzecz jasna, że tak właśnie grono, nie operując się o szeroki kolektyw, pozostawione w dodatku bez wniosków opiekę ze strony kierownictwa GKKF, mogło i robiło błędy. Trzeba było ić szerszym frontem, zwiększyć kolektywność w pracy sekcji.

Dyskusja wykazała, że tow.

Krótkowiskim usiłując początkowo odrzucić krytykę, wyrażałby krzywdę samej sekcji, bo utrudniałoby to zlikwidowanie

szeregu istniejących przeclł niedociągłnć.

PRZYCIĄGAĆ ZAWODNIKÓW DO WSPÓŁPRACY

Zalniczowane przez Prezydium Sekcji Siatkówek GKKF spotkanie z drużyną AZS—AWF zasługujące na pochwałę. M. in. zdecydowano, że na najbliższe zebrania prezydium sekcji w sprawach szkoleniowych, zapraszani będą czołowi zawodnicy. Postanowiono również wysłać w sprawie dyskwalifikacji siatkarek Abisiak i Zakolskiej list do macierzystych kół ZMP, z oświadczeniem przyczyn pozbawienia obu zawodniczek prawa startu w kadrze narodowej.

Zawodnicy nie byli, być może, w pełni zadowoleni z wniosków, jakie powzięto na naradzie. Trzeba jednak podkreślić, że zrobiono sporo, aby zlikwidować rozbieżności pomiędzy mistrzowską drużyną, a działaczkami sekcji, a przede wszystkim, aby zabezpieczyć na przyszłość podejmowanie decyzji możliwie słusznych, bo opierających się na opinii szerszego grona.

Jeszcze jedna sprawa wymaga krótkiego skomentowania. Szkoda, że na naradzie nie było nikogo z kierownictwa GKKF, żadnego z wiceprzewodniczących bądź dyrektorów. Na pewno podkreśliłoby to wagę narady i pomogło wysunąć wszechstronniejsze wnioski.

M. BILSKI

Proponuje Sportową Odznakę Olimpijską

Podobała mi się Sportowa Odznaka Festiwalu. Proponuję — na wzór — właśnie odznaki — wprowadzić w roku olimpijskim — 1956 nową imprezę masową, na której moglibyśmy zdobywać normy na „Sportową Odznakę Olimpijską”. Byłaby to duża atrakcja dla młodzieży. Przyczyniłaby się ona do popularyzacji sportu. Moim zdaniem normy na odznakę olimpijską powinny być trudniejsze od norm na SOF i obejmować więcej konkurencji sportowych. Odznaka, której projekt podaje, może być dwustopniowa tzn. złota i srebrna.

ZYGMUNT ORŁOWSKI
W. C. W. Med. Łódź

POMYSŁ
Pod Redakcją A. Nowakowskiego

SKŁADANKA

Z podanych kawałków ułóż prostokąt — ten sposób, aby można było odczytać rozwiązanie.

Rozwiązania należy nadsyłać w terminie 10-dniowym od daty ukazania się numeru pod adresem redakcji z dopiskiem: konkurs „Rozrywki umysłowe”. Wśród czytelników którzy nadesła prawidłowe rozwiązania, rozlosowane zostaną nagrody książkowe.